

Sygn. akt II K 92/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olecku, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Katarzyna Anna Dil

Protokolant: Radosław Ardziejewski

przy udziale Prokuratora PR w O. A. Z.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 21 maja 2014 r., 11 czerwca 2014 r., 14 lipca 2014 r., 11 sierpnia 2014 r., 8 października 2014 r., 15 grudnia 2014 r., 28 stycznia 2015 r., 23 lutego 2015 r. 9 marca 2015 r., 16 marca 2015 r.

sprawy

T. K. z domu M.

c. Z. i A. z domu P.

ur. w dniu (...) w G.

oskarżonej o to, że:

W dniu 7 listopada 2013 r., około godz. 07.00 w miejscowości Z., gmina G., na posesji oznaczonej numerem (...), dokonała uszkodzenia samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że uderzyła w/w pojazd powodując wgniecenie karoserii oraz zarysowania powłok lakierniczych, czym spowodowała straty w wysokości 600,00 zł., działając na szkodę T. i M. S.

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

O r z e k a

I. Oskarżoną **T. K.** w granicach zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu uznaje za winną tego, że w dniu 7 listopada 2013 r., około godz. 07.00 w miejscowości Z., gmina G., na posesji oznaczonej numerem (...), dokonała uszkodzenia samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że uderzyła w/w pojazd powodując wgniecenie karoserii oraz zarysowania powłok lakierniczych, czym spowodowała straty w wysokości 1.058,66 zł., działając na szkodę T. i M. S., tj. popełnienia czynu z art. 288 § 1 kk i za to z mocy art. 288 § 1 kk skazuje ją, zaś na podstawie art. 288 § 1 kk, przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk, art. 34 § 1 i 2 kk, art. 35 § 1 kk wymierza jej karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych T. i M. S. solidarnie kwoty 1.058,66 zł. (jeden tysiąc pięćdziesiąt osiem złotych i 66/100);

III. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 561,00 zł. (pięćset sześćdziesiąt jeden złotych i 00/100) tytułem kosztów sądowych, tj. wydatków związanych z należnościami biegłych, zaś na podstawie art. 624 §1 kpk zwalnia ją od zapłaty pozostałych kosztów sądowych, w tym od opłaty sądowej.

UZASADNIENIE

W dniu 7 listopada 2013 r. około godziny 7.00 T. S. przyjechał samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) do miejscowości (...) gmina G., skąd miał zabrać pracownika J. R. (1). W powyższym budynku wielorodzinnym mieszka również T. K. wraz z rodziną.

W tym czasie jak T. S. oczekiwał na swojego pracownika na podwórku pojawiała T. K. z wiadrem w ręku i w obuwiu roboczym. Udała się do budynku gospodarczego.

Gdy do samochodu wsiadał J. R. (1), T. S. ruszył, przejechał kilka metrów i usłyszał huk z tyłu samochodu w prawej strony. Do samochodu podbiegła T. K., krzycząc i uderzając w pojazd. Aby nie doszło do zaognienia konfliktu T. S. wyjechał samochodem na ulicę, zatrzymał się i stwierdził uszkodzenia pojazdu, tj. zadrapania i wgniecenie nad klapką wlewu paliwa z prawej strony. T. S. o powyższym zdarzeniu poinformował KPP w G. i pojechał po kolejnego pracownika M. G., którego razem z J. R. (1) zostawił w lesie. Około godziny 07.30 T. S. przyjechał do KPP w G., gdzie dokonano oględzin samochodu i wykonano dokumentację fotograficzną. Początkowo T. S. wartość wyrządzonej szkody wycenił na kwotę 600,00 zł. Ostatecznie zażądał zapłaty kwoty 1.058,66 zł., przychylając się do wyceny sporządzonej przez biegłego.

T. K. ma 39 lat, posiada wykształcenie średnie, jest gastronomem, obecnie bezrobotna, pracuje dorywczo, zamężna, matka dwójki dzieci. Posiada majątek w postaci mieszkania i samochodu. W przeszłości nie była karana sędownie, ani leczona psychiatrycznie. Od pewnego czasu pozostaje w konflikcie z T. S. na tle majątkowym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków: T. S. (k.69-70, 3-3v,197), M. S. (k. 70, 14v, 41), J. R. (1) (k. 70-70v, 17-18), A. P. (k. 36v-37), M. G. (k. 105v), I. K. (k. 105v-106), opinii biegłego J. G. (1) (k. 111-115, 153-153v), opinii R. K. (1) (k. 170-171, 192-192v) oraz dowody w postaci dokumentów: protokołu (k.2-3), danych o osobie (k.19,24), danych o stanie majątkowym (k.23), danych o karalności (k.27, 109,163), stenogramu (k.87), dokumentacji fotograficznej (k.102-104), danych o karalności (k.141) i informacji (k.164,166, 167-168).

Oskarżona T. K. podczas całego postępowania konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu. Stanowczo zaprzeczyła, iż owego dnia widziała T. S.. Rano była w domu i robiła dzieciom kanapki. Dodatkowo w toku dochodzenia przytoczyła genezę konfliktu trwającego między nią i jej rodziną, a rodziną S..

Wyjaśnienia oskarżonej Sąd odrzucił, jako typowo obronne i wykrętne, nastawione wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Pozostają one w rażącej sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonych i świadków oraz dowodami w postaci dokumentów, tj. opiniami biegłych.

Jedynym dowodem, który koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonej są zeznania jej męża – H. K..

Tenże świadek również twierdził, iż pokrzywdzony wymyślił całą historię, aby zemścić się z powodu trwającego konfliktu.

W toku dochodzenia zeznał, iż tego dnia pojechał po kolegę A. P.. Wszyscy byli razem w domu do około godz. 8.00, potem pojechali do lasu. Nie widział wówczas pod domem T. S. i J. R. (1).

Natomiast przed Sądem świadek podał, iż widział przez okno na podwórku samochód T. S., który po zajęciu miejsca w samochodzie przez J. R. (1) odjechał. W tym czasie jego żona była w domu.

Zaznaczyć przy tym trzeba, iż świadka nie było cały czas w domu. Pojechał bowiem po A. P. i co robiła w tym czasie jego żona, nie mógł wiedzieć.

Świadkiem, który potwierdzić miał wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżoną i jej męża, miał być A. P..

Tymczasem z depozycji jego wynika, iż nie posiada żadnej wiedzy na temat owego zdarzenia. Potwierdził, iż w tej sprawie kontaktowali się z nim państwo K. i prosili o złożenie zeznań, podając datę i przedstawiając ogólny rys sytuacyjny.

Świadek podał jedynie, iż między pokrzywdzonym, a K. trwa konflikt o ziemię. Natomiast o zdarzeniu objętym aktem oskarżenia nie miał wiedzy.

W związku z powyższym Sąd odrzucił zeznania świadka H. K., jako mało przekonujące, nastawione wyłącznie na ochronę oskarżonej i uniknięcie przez nią odpowiedzialności karnej.

Dokonując oceny tych zeznań należy mieć na uwadze fakt, iż jest to mąż oskarżonej, a zatem jest bezpośrednio zainteresowany wynikiem procesu, a ponadto zeznania jego są odosobnionym dowodem, nie mającym poparcia w pozostałym materiale aktowym.

Przesłuchany w sprawie pokrzywdzony opisał w sposób prosty i jasny okoliczności, w których oskarżona doprowadziła do powstania na jego rzecz szkody. Początkowo wartość szkody wycenił na kwotę 600,00 zł., potem zażądał wyceny przez rzeczoznawcę, o co również wniósł obrońca oskarżonej. Ostatecznie szkoda wyceniona została przez biegłego na kwotę 1.058,66 zł.

Zeznania pokrzywdzonego w zakresie zdarzenia korespondują w pełni z depozycjami pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie.

Wprawdzie między zeznaniami pokrzywdzonego i świadka J. R. zachodzą pewne rozbieżności, ale nie dotyczą one bezpośrednio zachowania pokrzywdzonej.

W tym to przedmiocie świadek J. R. zeznał stanowczo, iż uszkodzenia pojazdu dokonała oskarżona. Widział również powstałe rysy i wgniecenie z prawej strony pojazdu nad kłapka wlewu paliwa.

Natomiast fakt, na który wskazywał obrońca oskarżonej, a mianowicie, czy pokrzywdzony pojechał na policję sam i gdzie dokładnie zatrzymał pojazd po opuszczeniu posesji oskarżonej są okolicznościami drugorzędnymi, nie mającymi znaczenia przy ocenie zachowania oskarżonej.

Nie ulega wątpliwości, iż pokrzywdzony do KPP w G. przyjechał sam. Potwierdzili to świadkowie – I. K., funkcjonariusz policji, który dokonał oględzin pojazdu i wykonał dokumentację fotograficzną, jak również J. R. i M. G..

Wprawdzie pokrzywdzony przed Sądem podał, iż pojechał na policję wraz z J. R., jednakże w tym to zakresie Sąd jego depozycje odrzucił, jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Nie powoduje to jednak, jak sugerował obrońca oskarżonej, iż całe depozycje pokrzywdzonego uznać trzeba za niewiarygodne.

W części dotyczącej bezpośrednio zdarzenia, nie ma żadnych przesłanek, aby nie dać pokrzywdzonemu wiary. Bezpośrednim świadkiem zdarzenia był J. R., a ponadto znajdują one potwierdzenie w opinii biegłego J. G. i stenogramie zgłoszenia interwencji (k. 87).

Obrona próbowała podważyć zeznania J. R., wskazując podobnie jak w przypadku pokrzywdzonego, iż pozostaje w konflikcie z oskarżoną. Świadek na rozprawie tego nie potwierdził (k. 70v).

Z kolei M. G. i M. S. nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, ale widzieli uszkodzenia pojazdu. M. G., tuż po zdarzeniu, jak przyjechał po niego pokrzywdzony. Natomiast M. S. sytuację zna z relacji męża.

Sąd zeznania w/w świadków uznał za wiarygodne, bowiem są logiczne, rzeczowe i przekonywujące oraz znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Istotnymi dowodami w sprawie, w oparciu o które Sąd poczynił ustalenia faktyczne są opinie biegłych: J. G. i R. K..

Biegły J. G. w opinii pisemnej ustalił mechanizm powstania uszkodzeń w pojeździe pokrzywdzonego, związek przyczynowo- skutkowy między uszkodzeniami oraz stwierdził, iż nie można wykluczyć, iż uszkodzenia mogły powstać w okolicznościach podnoszonych przez pokrzywdzonego (k. 115).

W związku z tym, iż obrona zgłosiła zastrzeżenia do owej opinii, biegły na rozprawie wydał opinię ustną, uzupełniającą, w której odniósł się do wszystkich zarzutów stron.

Biegły wyjaśnił, iż ślad powyżej na zdjęciu nr 6 zaznaczony ołówkiem powstał później, po śladach poniżej i nie miał związku z tym zdarzeniem. Jest to ślad w postaci zarysowań, a nie wgniecenia. Jest on naniesiony na ślad, który powstał wcześniej. Ten ślad powstał po zdarzeniu objętym aktem oskarżenia. Biegły przyznał, iż mógł być to ślad od butów- klompi. Natomiast ślad w postaci wgięcia jest skutkiem działania przedmiotu od którego powstały zarysowania wskazane strzałkami niebieskimi i czerwonymi. Ponieważ pojazd był w ruchu dlatego ślady są skośne, co zaznaczył biegły czerwonymi strzałkami. Potem pojazd zatrzymał się i ślady przebiegały poziomo. Taki był mechanizm powstania śladów. Biegły dodał ponadto, iż jest możliwe, że ślady mogły powstać od butów typu trepy.

Ostatecznie strony nie zgłosiły zastrzeżeń co opinii biegłego wydanej na rozprawie. Nie żądały jej uzupełnienia.

Z kolei biegły R. K. (1) dokonywał wyceny szkody powstałej w pojeździe pokrzywdzonej, przedstawił szczegółowe wyliczenie naprawienia tejże szkody, przyjmując najniższe z pośród obowiązujących wskaźników.

W związku z tym, iż obrona również do tej opinii zgłosiła zastrzeżenia, Sąd wezwał biegłego na rozprawę, podczas której wydana została opinia ustana, uzupełniająca.

Strony do opinii ostatecznie zastrzeżeń nie wniosły.

Dopiero w mowie końcowej obrońca oskarżonej podał, iż biegły J. G. stwierdził, że uszkodzenia „mogły powstać” w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzonego, a co za tym idzie nie ma stanowczego stwierdzenia.

W tym miejscu wskazać trzeba, iż z reguły w tego typu opiniach biegli nie używają twierdzeń stanowczych. Podobnie jak biegli z zakresu medycyny sądowej. Jednocześnie biegły nie wykluczył, aby w okolicznościach przedstawionych przez pokrzywdzonego mogło dojść do uszkodzenia pojazdu.

Wprawdzie opinia biegłego stanowi dowód w sprawie i z tej przyczyny ulega rozważeniu i ocenie na zasadach ogólnych, wszakże jest to jednocześnie dowód o cechach szczególnych z tej przyczyny, że zgodnie z art. 193 § 1 kpk zostaje dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Z samej przeto natury rzeczy ocena opinii biegłych, których sąd w takiej sytuacji powołał, analizowana i oceniana być może jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowymi, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegli reprezentują (por. SN III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33). Idąc dalej stwierdzić należy, iż nie może stać się podstawą do stosowania art. 201 kpk okoliczność, że strona, wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej, są błędne (por. SN III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33; SN V KR 180/77, OSNPG 1978, nr 4, poz. 50). Art. 201 kpk ma zastosowanie zawsze wtedy, gdy sąd ma uzasadnione wątpliwości co do trafności opinii albo uzna ją za nietrafną (por. SN I KR 319/81, OSNPG 1982, nr 11, poz. 149; SN I KZ 231/85, OSNKG 1986, nr 9-10, poz. 82; SN V KRN 125/87, OSNPG 1987, nr 12, poz. 148; SN V KRN 247/88, OSNKG 1989, nr 1-2, poz. 12). Nie wystarczy zatem to, że treść przedłożonej opinii nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania (por. SA w Ł. II AKz 199/10, Prok. i Pr. 2012, nr 6, poz. 22; SA w K. II AKa 270/11, KZS 2012, z. 5, poz. 51). Nie negując prawa stron do żądania przesłuchania biegłych w związku z niejasnościami i wątpliwościami, jakie

dla stron wywołuje opinia przyjęć należy, za trafne twierdzenie, że jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla organu procesowego, który to obiektywnie i trafnie uzasadnił, to fakt, że dowód ten nie jest przekonujący dla stron, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgania opinii nowych biegłych (tak: SN z 21 czerwca 1971 r., III KR 18/71, OSNPG 2/1972, poz. 33, czy z 23 listopada 1977 r., V KR 180/77, OSNPG 4/1978, poz. 50).

W związku z zastrzeżeniami obrońcy oskarżonej Sąd skorzystał z możliwości ponownego wezwania tych samych biegłych i wydania przez nich opinii uzupełniających. Wskazać trzeba, iż wydając w tym zakresie stosowne decyzje procesowe Sąd uwzględnił wszystkie zastrzeżenia i wątpliwości stron. Biegli uzupełniając swoje opinie, udzielili wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania stron. Wyjaśnili wszystkie stawiane kwestie, w sposób logiczny i rzeczowy uzasadnili swoje stanowisko.

Nie można zatem uznać, iż opinie biegłych są niepełna, bowiem wyjaśniają wszystkie kwestie, jakie zostały przedstawione biegłym w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, jak również udzielają odpowiedzi na wszystkie pytania szczegółowe, a więc obejmują w całości przedmiot i zakres ekspertyzy, określony w postanowieniu - co do istotnych okoliczności sprawy (por. SN II KK 187/03, LEX nr 84469; SN II KK 321/06, (...) 2007, nr 14, s. 19; SN IV KK 206/08, Prok. i Pr. 2008, nr 12, s. 15; SN II KK 140/08, Prok. i Pr. 2009, nr 6, poz. 27; SA w K. II AKa 160/08, Prok. i Pr. 2009, nr 6, poz. 50). Opinie są również jasne, gdyż przedstawione w nich sprawozdania z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz wywiedzione z nich wnioski spełniają wymogi czytelności i zrozumiałości z punktu widzenia wiedzy, z zakresu której opinie zostały wydane albo takich samych wymogów z punktu widzenia języka potocznego i języka prawniczego - co do istotnych okoliczności sprawy (por. SN II KR 317/80, LEX nr 21883; SN II KK 321/06, LEX nr 299187). Sporządzone przez biegłych opinie nie pomijają żadnych dowodów mających znaczenie dla opracowania opinii i uwzględniają wszystkich istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności (por. SN Rw 361/80, OSNKW 1981, nr 1-2, poz. 7; SN IV KR 152/80, OSNPG 1981, nr 2, poz. 27; SN IV KR 355/85, OSNPG 1987, nr 3, poz. 37; SN V KRN 59/88, OSNPG 1989, nr 1, poz. 15; SN II KR 96/88, OSNKW 1988, nr 9-10, poz. 72). Natomiast dla dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych nie ma znaczenia, czy uzyskana już opinia biegłych jest przekonująca dla strony, która domaga się nowej opinii, ale czy ta opinia jest niepełna bądź niejasna dla organu procesowego (tak: SA w K. II AKa 270/11, Prok. i Pr. 2012, nr 12, poz. 25).

Analizując zgłoszone przez obronę zarzuty, jak również ustosunkowanie się do nich przez biegłych stwierdzić należy, owe zastrzeżenia stanowią jedynie polemikę z czysto fachowymi opiniami specjalistów.

Sąd powyższe opinie podzielił w całej rozciągłości, jako wysoce fachowe, rzetelne i sporządzone zgodnie z doświadczeniem zawodowym i wiedzą biegłych.

Po wydaniu przez biegłego R. K. opinii uzupełniającej zachodziła konieczność przesłuchania uzupełniająco pokrzywdzonego w zakresie powstałej szkody.

T. S. zeznał, iż nie kwestionuje wartości szkody wyliczonej przez biegłego oraz podał, że naprawienia szkody za wgniecenie i rysy.

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż wina i okoliczności popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu nie budzą wątpliwości. Sąd posiłkując się opinią rzeczoznawcy zmienił jedynie opis czynu poprzez przyjęcie wartości wyrządzonej szkody na kwotę 1.058,66 zł.

Oskarżona zachowaniem swoim wypełniła dyspozycję art. 288 §1 kk, bowiem w dniu 7 listopada 2013 r., około godz. 07.00 w miejscowości Z., gmina G., na posesji oznaczonej numerem (...), dokonała uszkodzenia samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że uderzyła w/w pojazd powodując wgniecenie karoserii oraz zarysowania powłok lakierniczych, czym spowodowała straty w wysokości 1.058,66 zł., działając na szkodę T. i M. S..

Analizując przyjętą przez prokuratora kwalifikację prawną czynu wskazać trzeba, iż jest ona prawidłowa.

Przedmiotem ochrony przestępstwa zniszczenia rzeczy jest mienie, tj. własność i inne prawa majątkowe. Głównie chodzi o własność i posiadanie rzeczy [M. K., Przepisy i wykroczenie uszkodzenia rzeczy, L. 2005, s. 35]. Przedmiotem czynności wykonawczej jest zarówno cudza rzecz ruchoma, jak i nieruchomości. Ze względu na definicję legalną z art. 115 § 9 kk rzeczą jest również pieniądź, inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzający uczestnictwo w spółce. Niewątpliwie uszkodzony przez oskarżoną pojazd był cudzą rzeczą ruchomą w rozumieniu powyższego przepisu i stanowił mienie pokrzywdzonych.

Ustawodawca posługuje się trzema znamionami czasownikowymi: zniszczeniem rzeczy, jej uszkodzeniem oraz uczynieniem niezdatnym do użytku. Zniszczenie jest postacią zaawansowaną uszkodzenia.

Uszkodzenie rzeczy to tyle co częściowe jej zniszczenie. Uszkodzenie może być trwałe, ale również może mieć charakter przejściowy. Uszkodzenie i zniszczenie rzeczy nie różnią się jakościowo, a tylko ilościowo. Oba zachowania polegają na fizycznym oddziaływaniu na rzecz powodującym zmianę fizycznej struktury tej rzeczy [M. K. (w:) Kodeks karny..., red. M. M., s. 670], tak jak w przypadku zachowania oskarżonej.

Od strony podmiotowej czyn popełniony został umyślnie w zamiarze bezpośrednim, bowiem oskarżona miała zamiar popełnienia czynu zabronionego i chciała go dokonać.

Sąd w ostatecznej ocenie podpartej własnymi spostrzeżeniami, wynikającymi z zasady bezpośredniości i przy uwzględnieniu zasady prawdy materialnej (art. 7 kpk) uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i korzystając z uregulowania zawartego w art. 58 § 3 kk wymierzył jej karę 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Wymierzając powyższą karę Sąd miał również na uwadze całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych występujących w sprawie (art. 53 kk), a w szczególności:

- wysoki stopień winy oskarżonej, bowiem jako osoba dorosła o przeciętnym wykształceniu i doświadczeniu życiowym, z pewnością miała świadomość podjętych działań i ich skutków;
- wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej ze względu na rodzaj i charakter naruszonych dóbr, rozmiar i charakter wyrządzonych szkód (art. 115 § 2 kk);
- motywację i sposób działania oskarżonej – umyślnie z zamiarem bezpośrednim,
- rodzaj popełnionych czynów - przeciwko mieniu;
- warunki i właściwości osobiste oskarżonej – 39 lat, wykształcenie średnie, bez stałej pracy, dochód z prac dorywczych;
- sposób życia przed popełnieniem przestępstwa – nie karana sądownie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż w stosunku do oskarżonej celowe jest zastosowanie dyspozycji art. 58 § 3 kk i wymierzenie jej kary ograniczenia wolności. T. K. nie jest, bowiem osobą zdemoralizowaną, czy też społecznie wykojejoną, która winna być bezwzględnie odizolowana od społeczeństwa. Prowadzi on względnie unormowany tryb życia. Jest osobą nie karaną sądownie.

Przy rodzaju i wymiarze kary Sąd miał również na uwadze konflikt trwający od dłuższego czasu między stronami (dowód- wykaz interwencji k. 166-168). To oczywiście nie usprawiedliwia zachowania oskarżonej, niemniej jednak winno mieć znacznie przy wymiarze kary. Orzeczonej wobec oskarżonej kary ograniczenia wolności opiera się nie tylko na obowiązku pracy, lecz także innych ograniczeniach i zobowiązaniach, które uzasadniają jej nazwę.

Zgodnie bowiem z art. 34 § 2 kk skazany na tę karę nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu i ma obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary. Jest to kara pośrednia pomiędzy grzywną i niewysoką karą pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem lub bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Stosowanie omawianej kary szczególnie uzasadnione jest w sytuacji, gdy ze względu na brak środków majątkowych lub możliwości zarobkowych sprawcy orzeczenie grzywny nie jest dopuszczalne (art. 58 § 2 kk), jak w przypadku oskarżonej. Ponadto celowość jej orzeczenia wynika również z potrzeby wychowawczego oddziaływania na sprawcę, związanego z obowiązkiem pracy społecznie użytecznej, dozorem i obowiązkami próby.

Zaznaczyć trzeba w tym miejscu ponownie, iż oskarżona nie ma stałej pracy, osiąga niewielki dochód z prac dorywczych, a zatem orzeczenie kary grzywny byłoby niecelowe. Natomiast fakt, iż nie ma stałej pracy zarobkowej umożliwia wykonywanie przez nią kary ograniczenia wolności w orzeczonej formie. Tym bardziej, iż Sąd wymierzył tą karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Zdaniem Sądu wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Ponadto osiągnięte cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonej, wykształcając w niej prawidłową postawę na przyszłość i krytyczny stosunek do popełnionego czynu, jak również cele z zakresu prewencji generalnej poprzez ukształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary i nieopłacalności popełniania przestępstw.

W związku z tym, iż pokrzywdzeni złożyli wnioski w trybie art. 46 §1 kk o naprawienie wyrządzonej szkody, wskazując, iż szkoda nie została naprawiona Sąd orzekł jak w pkt II wyroku, posiłkując się w tym zakresie w głównej mierze niekwestionowaną ostatecznie przez strony opinią rzeczoznawcy majątkowego.

Orzeczenie powyższego środka karnego jest obligatoryjne w przypadku złożenia wniosku przez pokrzywdzonego (por. art. 49 k.p.k.) lub inną osobę uprawnioną (por. art. 49a, 51 i 52 k.p.k.) oraz gdy szkoda istnieje w czasie orzekania.

Naprawienie szkody w oparciu o powyższy to w szczególności wyrównanie strat, które pokrzywdzeni ponieśli w związku z bezprawnym zachowaniem oskarżonej w dniu 7 listopada 2013 r.

Mając na uwadze sytuację majątkową i rodziną oskarżonej, jej możliwości zarobkowe Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 561,00 zł. tytułem kosztów sądowych, tj. wydatków związanych z należnościami biegłych, zaś na podstawie art. 624 §1 kpk zwalnia ją od zapłaty pozostałych kosztów sądowych, w tym od opłaty sądowej.

Obciążając w tej części kosztami sądowymi oskarżoną Sąd miał na uwadze fakt, iż koszty związane z opiniami biegłych powstały w związku inicjatywą dowodową obrońcy oskarżonej. Nie tylko dopuszczone zostały dowody z opinii pisemnych, ale także zachodziła konieczność wezwania biegłych na rozprawę, a to z kolei spowodowało wzrost kosztów sądowych, które zgodnie z ogólnymi regułami ponosi skazany (art. 627 kpk). Oskarżona winna mieć tego świadomość zwłaszcza, iż korzystała z pomocy obrońcy z wyboru.

Od pozostałych kosztów Sąd zwolnił wymienioną, uznając, iż uiszczenie ich byłoby dla niej zbyt uciążliwe.